

Sygn. akt III AUa 239/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Joanna Janiszewska-Ziołek (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

z udziałem zainteresowanej M. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w B. i M. J. od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U 2585/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w B. i M. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSO del. Joanna Janiszewska-Ziołek

Syg. akt III AUa 239/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że M. J. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 3 czerwca 2013 r.

Odwołanie od tej decyzji złożyła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B., domagając się zmiany decyzji i zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się oddalenia odwołania i wskazywał, że ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę u płatnika (...) spółki z o. o. od 3 czerwca 2013 r., którą w ocenie organu rentowego należało ocenić jako umowę nieważną w świetle art. 83 k.c. Pozwany podkreślał, że nie przedstawiono żadnych materialnych na świadczenie pracy przez M. J..

W załączniku do protokołu rozprawy z 20 listopada 2015 r. pełnomocnik płatnika argumentował, iż ubezpieczona świadczyła pracę, również po urodzeniu dziecka, a także i to, iż w chwili nawiązania stosunku pracy nie istniały medyczne przeciwwskazania ku temu. Dopiero w lipcu 2013 r. nasiliły się dolegliwości związane z ciążą, w stopniu uzasadniającym zwolnienie lekarskie. Sam fakt zajścia w ciążę przez pracownicę nie jest podstawą do kwestionowania prawdziwości zatrudnienia.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015r. oddalił odwołanie płatnika składek.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) w B. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 20 września 2010 r. Przedmiotem jej działalności są m. in. roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych. Zainteresowana, urodzona (...), ukończyła studia wyższe w zakresie marketingu i zarządzania gospodarką żywnościową. Od 1 czerwca 2011 do 31 maja 2013 r. zainteresowana była zatrudniona w spółce (...), jako koordynator ds. administracyjnych. Prezesem zarządu tej spółki był mąż ubezpieczonej. Znał on prezesa zarządu odwołującej M. F., który 3 czerwca 2013 r. podpisał w imieniu spółki umowę o pracę z zainteresowaną. Zainteresowana zdawała sobie w tamtej chwili, że jest w ciąży. Według treści umowy o pracę zainteresowana została zatrudniona na czas określony do 31 maja 2016 r., na stanowisku dyrektora ds. inwestycji z wynagrodzeniem w wysokości 14 500 zł miesięcznie. Sporządzony w związku z tym zakres czynności i obowiązków zainteresowanej wyznaczał jej m. in. obowiązek nadzoru nad przebiegiem procesu inwestycyjnego związanego z realizacją inwestycji, zgodnie z wyznaczonymi celami spółki, nadzór na przygotowaniu i realizacją inwestycji w zakresie formalno-prawnym, weryfikację i ocenę inwestycji pod względem technicznym zgodnie z wytycznymi spółki, nadzór nad przygotowaniem i realizacją budżetu inwestycji oraz minimalizacją kosztów inwestycji, nadzór nad zgodną z procedurami spółki oraz terminową kontrakcją podwykonawstwa i dostaw materiałowych, bezpośredni nadzór na pracą kierowników kontraktów i kierowników budowy na poszczególnych inwestycjach. Od 3 czerwca 2013 r. zainteresowana podpisywała listę obecności, która nie wymieniała innych pracowników spółki i była 2 razy w tygodniu obecna w siedzibie spółki. Ubezpieczona nie wykonywała, natomiast obowiązków dyrektora ds. inwestycji. Od dnia 1 lipca 2013 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy i od 26 października 2013 r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego. Spółka nie zatrudniała pracownika na to stanowisko.

Przedstawiając motywy prawne rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) oraz art. 13 pkt. 1 tej ustawy. Cytował ponadto treść z art. 22 k.p. (definiującą stosunek pracy) oraz art. 83 § 1 k.c. Sąd wskazał przy tym, że ostatni z tych przepisów stanowi o pozorności czynności prawnej, która wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Dochodzi zatem do niezgodności między aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Pozorność umowy pociąga za sobą jej nieważność z mocy samego prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego, istotne dla rozstrzygnięcia, było zatem, czy doszło do zawarcia umowy o pracę, która odpowiadała woli nawiązania przez strony stosunku pracy i czy podjęte czynności nie miały jedynie na celu obejście obowiązujących przepisów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Na gruncie przedmiotowej sprawy należy zaakcentować, że umówiona przez strona praca miała skomplikowany charakter, wymagała wiedzy i doświadczenia tak technicznego jak gospodarczego, związanego z procesem inwestycji telekomunikacyjnych, które spółka sprecyzowała w przedstawionym zakresie obowiązków (w aktach rentowych).

Sąd i instancji analizując przeprowadzona dowody w tym kontekście, dał wiarę zeznaniom świadka R. M. odnośnie okoliczności, że zainteresowana otrzymała biurko w siedzibie spółki, gdzie świadek widywał ją 2 razy w tygodniu. Sąd w oparciu o te zeznania przyjął, że ubezpieczona nie wykonywała jednak obowiązków dyrektora ds. inwestycji. Sąd też zauważył, że zeznania tego świadka były poza tym lakoniczne. Również zeznania świadków M. N. i Ł. T. (1) nie potwierdziły, zdaniem Sądu Okręgowego, że ubezpieczona wykonywała obowiązki dyrektora ds. inwestycji i nie wniosły nic istotnego do sprawy. Oceniając zaś zeznania ubezpieczonej Sąd wskazał, że były one - co do okoliczności wykonywania powierzonych prac - nielogiczne. Ubezpieczonej powierzono, bowiem wedle umowy, pracę wymagającą przede wszystkim wiedzy technicznej, np. nadzoru nad kierownikiem budowy, trudno jednak akceptować wersję, że miała ona, już na tym stanowisku przygotować się do pracy. W ocenie Sądu I instancji - nieprzekonujące było w związku z tym wyjaśnienie, dlaczego ubezpieczona będąc już w ciąży, zrezygnowała z poprzedniego zatrudnienia. Podobnie ocenił Sąd zeznania M. F., prezesa zarządu odwołującej. Dla Sądu Okręgowego nie była logiczna prezentowana przez niego wersja, że zatrudnienie ubezpieczonej zostało podyktowane tylko względami zaufania, jej inteligencją oraz że nie miała w tym zakresie znaczenia jej wiedza i przygotowanie techniczne. Zeznania wyżej wymienionych były, odnośnie szczegółowych czynności wykonanych przez zainteresowaną, bardzo lakoniczne i niejasne. Nie sposób było wywieść z nich nawet jednego, konkretnego przykładu wykonanego przez zainteresowaną zadania. Wątpliwości Sądu I instancji wzbudziły również postanowienia stron określające wysokość umówionego wynagrodzenia należnego ubezpieczonej. Ustalenie wynagrodzenia zainteresowanej w wysokości 14 500 zł, w ocenie Sądu, nie znajdowało przekonującego uzasadnienia. Jedynym powodem, jaki jawił się Sądowi, było więc chęć uzyskania przez M. J. świadczeń z ZUS-u w odpowiedniej wysokości.

Biorąc pod uwagę, iż pozorność umowy pociąga jej nieważność z mocy samego prawa (art. 83 § 1 k.c.) Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem brak było podstaw do objęcia M. J. ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia w ww. spółce. W konsekwencji Sąd Okręgowy, działając na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie płatnika składek. .

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości zarówno przez płatnika składek (...) spółkę z o.o. w B. oraz M. J. – strony reprezentowane w toku postępowania przez tego samego zawodowego pełnomocnika.

W jednobrzmiących apelacjach pełnomocnik stron zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego :

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. J. nie świadczyła pracy na rzecz (...) spółki z o.o., a umowa o pracę pomiędzy tymi stronami została zawarta dla pozorów;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie polegający na przyjęciu, że M. J. nie świadczyła pracy na rzecz (...) spółki z o.o.;
3. nie rozpatrzenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez nie uwzględnienie złożonych wraz z pismem procesowym z 13 października 2015r. list obecności ubezpieczonej za miesiąc od października 2014r. do lutego 2015r., wniosku urlopowego oraz czterech przykładowych wydruków wiadomości z poczty elektronicznej;
4. naruszenie art. 83 § 1 k.c. – poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że sporna umowa o pracę była nieważna z mocy prawa z uwagi na pozorność czynności prawnej;
5. naruszenie art. 58 § 1 k.c. – poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że sporna umowa o pracę miała na celu obejście ustawy w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz poprzez przyjęcie, że uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia stanowi cel zmierzający do obejścia ustawy;
6. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego nie zastosowanie i oddalenie złożonego odwołania w wyniku przyjęcia, że ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu w oparciu o sporną umowę o pracę;

7. naruszenie art.11 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego nie zastosowanie i oddalenie złożonego odwołania w wyniku przyjęcia, że ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu chorobowemu w oparciu o sporną umowę o pracę;
8. naruszenie art.12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego nie zastosowanie i oddalenie złożonego odwołania w wyniku przyjęcia, że ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu w oparciu o sporną umowę o pracę;
9. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów;
10. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (i dalszych) – poprzez nie wskazanie przyczyny, dla której Sąd odmówił części dowodów wiarygodności i mocy dowodowej;
11. naruszenie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.- poprzez jego zastosowanie i oddalenie odwołania pomimo tego, że w sprawie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonej decyzji;
12. naruszenie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.- poprzez jego nie zastosowanie i oddalenie odwołania pomimo tego, że w sprawie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonej decyzji.

Formułując powyższe zarzuty płatnik składek oraz ubezpieczona wnieśli w swoich apelacjach o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę w całości zaskarżonej decyzji ZUS poprzez orzeczenie, że M. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 3 czerwca 2014r.;
2. przyznania od organu rentowego na rzecz płatnika składek (...) z o.o. w B. kosztów postępowania I instancji - w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;
3. przyznania od organu rentowego na rzecz „ubezpieczonego” kosztów postępowania apelacyjnego - w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu obu apelacji pełnomocnik stron wskazał, że w przekonaniu strony zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że sporna umowa o pracę była czynnością pozorną, a jedynym celem jej zawarcia było uzyskanie przez M. J. świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przyjęcie takiego stanowiska przez Sąd potwierdzają podniesione zarzuty apelacji. W ocenie apelującego wnioski, do jakich doszedł Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Przede wszystkim brak jest podstaw, a by z faktu wykształcenia ubezpieczonej oraz działalności prowadzonej przez płatnika składek wywodzić podstawy pozwalające na przyjęcie pozorności czynności prawnej w postaci spornej umowy o pracę. Pełnomocnik apelujących wskazał na przykłady znanych osób (I. W., B. G., M. Z.), które podjęły z sukcesami działalność w innej (odmiennej od wykształcenia) wysoce specjalistycznej branży. Przykłady tych osób, w ocenie apelujących, potwierdzają fakt sprzeczności wniosków Sądu I instancji z zasadami doświadczenia życiowego.

Apelujący pokreślili również, że wszyscy świadkowie zeznaniach w sprawie potwierdzili okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Znajdujące się też w aktach sprawy listy obecności w s[ornych] okresach wykazują, że ubezpieczona była obecna w pracy każdego dnia (a nie tylko 2 razy w tygodniu, jak przyjął Sąd). Pełnomocnik apelujących podkreślił przy tym, że obowiązujące przepisy nie określają wzoru list obecności i dlatego wątpliwości nie powinien budzić sposób prowadzenia ewidencji czasu pracy przez płatnika składek.

Poza tym apelujący wskazali, że w aktach sprawy poza listami obecności, znajduje się również oświadczenie Ł. T. (2) oraz korespondencja elektroniczna pomiędzy ubezpieczoną a świadkiem – również potwierdzająca faktyczne wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. Gdyby przyjąć pozorność zatrudnienia to jakby wyjaśnić fakt podjęcia przez

ubezpieczoną pracy po urodzeniu dziecka. Ta okoliczność nie została zakwestionowana przez pozwany organ rentowy. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się w całości do dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez ubezpieczoną po zakończeniu urlopu macierzyńskiego.

Czynnikiem, który nie może przesądzać o pozorności zatrudnienia ubezpieczonej, w ocenie apelujących, nie może być fakt bycia w ciąży przez M. J. oraz wysokość przyznanego jej wynagrodzenia. To właśnie wysokość wynagrodzenia zadecydowała o podjęciu przez ubezpieczoną decyzji o zmianie miejsca pracy. W obowiązującym stanie prawnym brak jest również jakichkolwiek regulacji wykluczających możliwość zatrudnienia kobiet w ciąży na stanowisku kierowniczym. Apelujący zauważają w tym miejscu, że w aktach sprawy znajduje się materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej, z której wynika, iż w momencie zawierania spornej umowy o pracę nie istniały przesłanki wykluczające świadczenie przez ubezpieczoną pracy, dopiero zapis z 1 lipca 2013r. wskazuje na silne bóle podbrzusza, które stanowiły powód skierowania ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie – czego ubezpieczona nie mogła przewidzieć podejmując zatrudnienie.

Podsumowując uzasadnienie wniesionych apelacji, pełnomocnik stron stwierdził, że wszystkie opisane okoliczności pozwalają uznać sporną umowę za ważnie zawartą. Powołał się on przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012r. (II UK 14/12) i podniósł, że w sytuacji kiedy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawcę prace przyjmował to nie można mówić o pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę. Apelujący zacytowali również inne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 10 lutego 2006r., zgodnie z którym korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego na skutek podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być określane jako sprzeczne z prawem.

Strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu tych wniosków pozwany wskazał, iż organ rentowy w całej rozciągłości zgadza się z ustaleniami Sądu Okręgowego. W sprawie brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie prowadzi do jednoznacznych wniosków, że czynności podejmowane przez strony rzekomego stosunku pracy były pozorne. W ocenie organu rentowego zaprezentowane w apelacji wywody są wyłącznie wyrazem niezadowolenia ubezpieczonej i płatnika składek z rozstrzygnięcia Sądu I instancji i stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tych względów, w ocenie pozwanego, apelacja winna podlegać oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych ustalając, że sporna umowa o pracę została zawarta w warunkach nieważności (art. 83 § 1 k.c.) i właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów. Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 1 czerwca 2015r. zawarta została umowa o pracę pomiędzy M. F. (reprezentującym (...) spółkę z o.o.), a M. J., zmieniająca treść umowy z 3 czerwca 2013r. poprzez nowe określenie jej rodzaju i zawarcie umowy na czas nieokreślony (dowód: kopia umowy – k. 138 akt s.).

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składek, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (LEX nr 619658) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć

pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę wiąże się obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (LEX nr 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy i to zgodnej z warunkami określonymi w umowie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również powyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego.

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.) wyklucza możliwość objęcia osoby występującej w pozornym stosunku prawnym jako pracownika, ubezpieczeniami społecznymi z tytułu powyższej umowy. Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można by czynić stronom spornej umowy o pracę zarzutów, że zawarły umowę o pracę jedynie w celu uzyskania przez M. J. świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jeśli na jej podstawie realizowałyby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy słusznie zatem badał, czy pomiędzy M. J. (...) spółka z o.o. istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy określonego w sporządzonej na piśmie umowie o pracę. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia M. J. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia w (...) spółce z o.o. w B..

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając, iż zarówno strona odwołująca, jak i M. J. w istocie nie miały zamiaru zawarcia umowy o pracę od 3 czerwca 2013r., a jedynie stworzenie pozorów zawarcia i realizowania stosunku pracy od tej daty.

Sąd Apelacyjny dostrzega, iż przesłuchani świadkowie składali bardzo lakoniczne zeznania, nie potrafili opisać konkretnie czynności wykonywanych przez M. J.. W sposób wymijający odpowiadali na pytania dotyczące zakresu wykonywanych przez nią czynności pracowniczych na rzecz spółki (...). W zeznaniach świadka Ł. T. (2) przewijają się stwierdzenia o „wdrażaniu się do pracy” i „rozpoczęciu współpracy” z M. J., o „jej zaangażowaniu” (jak świadek oświadczył także na piśmie w dniu 9 lipca 2014r. – znajdującym się w aktach ZUS). Jednakże świadek nie opisał jakichkolwiek szczegółów, nie był w stanie wyjaśnić na czym konkretnie opiera swoje twierdzenia o udanej współpracy z ubezpieczoną. Świadek R. M. potwierdził zaś jedynie, że spotkał M. J. dwukrotnie w biurze. Nie potrafił wyjaśnić na czym miałyby polegać ich współpraca, choć jak twierdził podlegał bezpośrednio M. J. jako kierownik ds. inwestycji. Zdaniem Sądu II instancji, zeznania zarówno świadków są wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim osoby te podały, że M. J. została zatrudniona przez spółkę (...).

Oceniając wiarygodność zeznań stron w kontekście wskazywanych przez nich okoliczności świadczących o wykonywaniu przez M. J. pracy na stanowisku dyrektora ds. inwestycji należy podkreślić, że zgodnie ze szczegółowym zakresem obowiązków przydzielonych M. J. miała ona nadzorować przebieg procesu inwestycyjnego, bezpośrednio nadzorować prace kierowników na poszczególnych inwestycjach, poszukiwać innowacyjnych rozwiązań technologicznych, weryfikować i ocenić inwestycje pod względem technicznym. Tym czasem sama ubezpieczona wyjaśniała, że praktycznie to tylko zapoznawała się z dokumentacją, wdrażała się do pracy. Co nie budziłoby istotnych wątpliwości, gdyby wykazano na czym zaznajamianie się z nowymi obowiązkami miałyby polegać. Nie wykazano kto, kiedy, w jakich okolicznościach zaznajamiał ubezpieczoną ze specyfiką funkcjonowania spółki na rynku usług

serwisowania i montażu sieci telekomunikacyjnych. Zeznania świadków oraz stron były w tym zakresie bardzo ogólne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaproponowane przez strony (strony kwestionujące prawidłowość decyzji organu rentowego) dowody nie potwierdziły rzeczywistej woli nawiązania stosunku pracy od dnia 3 czerwca 2013r. na warunkach określonych w umowie o pracę.

Do wyciągnięcia takiego wniosku uprawnia szereg poniżej wskazanych okoliczności.

Przede wszystkim wskazać należy, iż M. J. nie podjęła od 3 czerwca 2013r. obowiązków określonych w pisemnym zakresie przydzielonych jej czynności. Żaden z dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji tej okoliczności nie potwierdził. Jak było wspomniane wcześniej sama ubezpieczona, jak i świadkowie wskazywali na „wdrażanie się do pracy”. Tym czasem, jak wynika z twierdzeń M. F., uzasadnieniem dla zatrudnienia M. J. był brak czasu dla zapewnienia stałego kontaktu i nadzoru nad współpracą ze strategicznym partnerem tj. firmą (...) (głównym odbiorcą usług spółki (...)). Podkreślić należy również, że przed zatrudnieniem M. J. spółka (...) nie zatrudniała żadnego pracownika na stanowisku dyrektora ds. inwestycji. Również na czas jej nieobecności w pracy (tj. od dnia 1 lipca 2013r. do 27 października 2014r. – tj. do okresu, od którego ubezpieczona potwierdzała swoją ponowną obecność w pracy na listach obecności, złożonych do akt sprawy) nie został zatrudniony żaden pracownik na to stanowisko. Należy podkreślić, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej - „rak do pracy” . U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 359/99, OSNP 2001/ 13/447; z dnia 17 marca 1998 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 568/97, OSNP 1999/5/187; z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 362/99, OSNP 2001/13/449, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1359/14, LEX nr 1681952). Jeszcze raz należy podkreślić, iż M. F. poszukiwał osoby, która zastąpiłaby go w obowiązkach i kontaktach z podmiotami współpracującymi. Brak czasu, natłok jego obowiązków miał być uzasadnieniem dla zawarcia spornej umowy, gdy tymczasem spółka bez uszczerbku dla terminowego realizowania swoich zobowiązań i rozwoju firmy nie zatrudniła nikogo na zastępstwo M. J..

Nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wydaje się również to, aby spółka, potrzebując pracownika, który miałby odpowiadać między innymi za techniczną ocenę inwestycji, zdecydowała się na zatrudnienie osoby nie posiadającej w tym zakresie doświadczenia i koniecznej wiedzy. Porównywanie w uzasadnieniu apelacji sytuacji ubezpieczonej do sukcesów osiągniętych przez B. G., czy M. Z. wydaje się mocno na wyrost.

Nie sposób również zgodzić się z argumentacją apelujących, jakoby o faktycznym podjęciu pracy przez ubezpieczoną od 3 czerwca 2013r. miała świadczyć jej zdolność do pracy poświadczona zapisami w dokumentacji medycznej. Sąd Apelacyjny, po przeanalizowaniu dokumentacji, znajdującej się na k. 65 akt sprawy, zauważa (wbrew twierdzeniom pełnomocnika apelujących), że M. J. jeszcze przed jej zatrudnieniem zgłaszała lekarzowi leczącemu dolegliwości (bólę podbrzusza), które stały się powodem przejścia jej na zwolnienie lekarskie (stosowny opis wizyty pochodzi z 16 maja 2013r.) . Warte podkreślenia jest również to, że ubezpieczona również podczas wizyty u lekarza w dniu 13 czerwca 2013r. nadal skarżyła się na utrzymywanie się takich samych dolegliwości, a lekarz stwierdzał dodatkowo niepokojący objaw wzmożenia napięcia macicy. Istotne w sprawie jest to, że z tym właśnie dniem ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego (z przekroczeniem ustawowego terminu) przez spółkę (...). A jak wynika z opisu wizyty lekarskiej z dnia 1 lipca 2013r. te same dolegliwości zgłaszane przez ubezpieczoną 13 czerwca 2013r. dały lekarzowi leczącemu powody do wystawienia jej zwolnienia od pracy na druku L- 4. Zbieżność dat (zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczenia społecznego oraz pojawienie się problemów w przebiegu ciąży) musi budzić uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru zatrudnienia M. J. i podjęcia przez nią pracy od 3 czerwca 2013r.

Apelujący akcentują również dowody w postaci dokumentów skompletowanych przy zatrudnieniu pracownika (między innymi listy obecności, karta szkolenia wstępnego). Należy jednak wskazać, iż poprawność formalnej strony zatrudnienia, w postaci spisania umowy o pracę, prowadzenia listy płac itp., nie przesądza jeszcze o tym, że sporządzona umowa o pracę była umową ważną, jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków z niej wynikających. Należy w tym miejscu zwrócić też uwagę, iż listy obecności podpisywane przez skarżącą nie są przekonującym dowodem jej obecności w pracy skoro sposób ich prowadzenia budził wątpliwości. Przedstawiono w trakcie kontroli organu rentowego listę indywidualnie prowadzoną dla ubezpieczonej, nie wyjaśniono jednak, gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach lista ta był podpisywana przez ubezpieczoną; gdzie była udostępniana do podpisu. Z treści umowy wynika bowiem, że ubezpieczona miała wyznaczone miejsce pracy w biurze przy placu (...), tymczasem ona sama twierdziła, że pracowała w siedzibie spółki przy ulicy (...). Nie znane są zatem okoliczności co do miejsca i daty sporządzenia listy obecności za czerwiec 2013r.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przedłożone przez odwołującą dokumenty takie jak umowa o pracę, listy obecności, raporty imienne składane do ZUS - są niewystarczające, aby ustalić, że faktycznie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy od 3 czerwca 2013r. Czyniąc ustalenia w sprawie należało również mieć na względzie stosunek towarzysko-biznesowy łączący męża ubezpieczonej z prezesem zarządu spółki (...). Sąd Apelacyjny uznaje, że fakt istnienia związków towarzyskich nie wyklucza możliwości zawarcia ważnej umowy o pracę, jednakże istnienie takiej okoliczności powoduje konieczność bardzo wnikliwej analizy materiału dowodowego celem ustalenia, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy takimi osobami jest ważna.

Inaczej zapewne należy ocenić dowody mające potwierdzić wykonywanie obowiązków pracowniczych przez M. J. na rzecz odwołującej spółki w 2015r. Co prawda ubezpieczona zeznała, że podjęła pracę od października 2014r., jednakże dowody jakie zaproponowano, dają co najwyżej podstawę do przyjęcia, że M. J. rozpoczęła faktyczne wykonywanie pracy na rzecz spółki w 2015r. (potwierdzone wydrukami z poczty mailowej) i taka była co najwyżej wola stron, które zawarły nową umowę piśmie, tym razem na czas nieokreślony w dniu 1 czerwca 2015r. W realiach rozpoznawanej sprawy można co najwyżej przyjąć, że strony wykazały związanie się rzeczywistym stosunkiem pracy nie wcześniej niż od stycznia 2015r. Potwierdzają to również zeznania świadka Ł. T. (2), który opisując swój relacje służbowe z ubezpieczoną z 2015r. był już w stanie opisać konkretniej czynności przez nią wykonywane na rzecz spółki (...) (wskazał na „rozliczanie inwestycji” przez M. J.). Z jego obserwacji wynikało, że M. J. pojawiła się w firmie (...) w 2015r. jednakże w innym charakterze niż przedstawiano to w 2013r. (zeznał, że „M. J. nie pracuje już od tego roku w takim zakresie jak w 2013r.). Okoliczność ta jednak nie ma wpływu na ocenę ważności umowy sporządzonej w dniu 3 czerwca 2013r. i stanowiącej przedmiot kontroli organu rentowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy, uznając, że M. J. nie wykonywała na rzecz (...) pracy w ramach stosunku pracy od dnia 3 czerwca 2013r. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym tego, iż między stronami mogło dojść do nawiązania stosunku pracy, jednakże nie wcześniej niż w 2015r. Sąd II instancji stoi tym samym na stanowisku, że okoliczność ta daje podstawę do zgłoszenia ponownego M. J. do ubezpieczenia społecznego, ale nie może skutkować podważeniem prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji - w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że ubezpieczona podjęła faktycznie pracę od 3 czerwca 2013r. i to na warunkach określonych w pisemnej umowie o pracę.

Nietrafnie zatem skarżący zarzucają naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wystarczająco uzasadnił dokonaną przez siebie ocenę dowodów. Kontrola przez Sąd Apelacyjny tej oceny prowadzi do wniosku, że była to ocena nie przekraczająca granic swobodnej oceny dowodów. Z treści apelacji wynika, że strona odwołująca nie podziela stanowiska Sądu I instancji odnoszącego się do pozorności stosunku pracy i przedstawia własny stan faktyczny oparty na własnej ocenie prawnej dowód. Oceny skarżącej Sąd Apelacyjny nie podziela.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym M. J. nie podlega w spornym okresie

ubezpieceniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej 3 czerwca 2013r. W ocenie Sądu II instancji materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania prowadzi bowiem do wniosku, iż sporna umowa o pracę zawarta formalnie między odwołującymi była pozorna (art. 83 § 1 k.c.). Stwierdzić należy jedynie dodatkowo, że pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r. w sprawie o sygn. akt I UK 43/09 LEX nr 529772 oraz dnia 12 maja 2011 r. w sprawie o sygn. akt II UK 20/11, LEX nr 1165773).

W konsekwencji przyjąć należało, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.), odmowa objęcia M. J. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w okresie od 3 czerwca 2013r. była w pełni zasadna. Pozorna umowa o pracę jako nieważna, nie tworzy tytułu do ubezpieczenia pracowniczego. Jeżeli bowiem strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy, a okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wyżej wskazane do tego prowadzą, to nie można mówić o nawiązaniu stosunku pracy. Samo stwarzanie pozorów (poprzez np. sporządzenie umowy o pracę, list obecności, deklaracji ubezpieczeniowych) nie jest wystarczające do powstania pracowniczego tytułu ubezpieczeniowego.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 58 k.c. albowiem przepis ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia, a jedynie powołany w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji przepis art. 83 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach procesu na rzecz pozwanego organu rentowego Sąd Okręgowy orzekł mając na względzie zasady: odpowiedzialności finansowej strony za wynik postępowania (art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.) oraz rozstrzygnięcia o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji (art. 108 §1 k.p.c.). Ponieważ płatnik składek oraz ubezpieczona przegrali niniejszy spór sądowy, winni zwrócić organowi rentowemu koszty procesu, jakie zostały poniesione w związku ze swoim udziałem w postępowaniu apelacyjnym. Na koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił mając na względzie przesłanki wynikające z przepisów art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Sąd uznał, że zasadnym będzie zasądzenie na rzecz ZUS Oddziału w B. kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 240 złotych – czyli w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej (punkt 2 sentencji wyroku).

Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych